

Sygn. akt: II AKa 192/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2010 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Grażyna Wilk
Sędziowie	SSA Wiesław Kosowski SSA Elżbieta Mieszczkańska (spr.)
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimiecha

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2010 roku sprawy

I **Ł. K.**, s. M. i S., ur. (...) w K.,

II **S. G. (1)**, s. B. i N., ur. (...) w Z.,

III **S. J.**, s. A. i A., ur. (...) w R.,

IV G. D., s. J. i H., ur. (...) w G.

oskarżonych z art. 258 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 stycznia 2010 roku, sygn. akt. IV K 227/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Ł. K. w ten sposób, że:

- uzupełnia kwalifikację prawną czynu przypisanego w punkcie 2 o przepis art. 12 k.k.,
- uznaje, że przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 3 i 4 wyroku stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za te przestępstwa na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu jedną karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- zmienia opis czynu przypisanego oskarżonemu Ł. K. w punkcie 6 w ten sposób, że przyjmuje, iż jeden raz uderzył pięścią w twarz M. S.,
- uchylając orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego Ł. K. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) lat, zaliczając na jej poczet z

mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 stycznia 2009 roku do dnia 8 grudnia 2010 roku;

2. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. G. (1) w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 11 i 12 wyroku stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za te przestępstwa na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu jedną karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- zmienia opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 9 w ten sposób, iż przyjmuje, że oskarżony uczestniczył w użyciu przemocy wobec M. S., polegającej na uderzeniu go jeden raz pięścią w twarz,
- uchylając orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, na mocy art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu S. G. (1) nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 (trzech) lat, zaliczając na jej poczet z mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 czerwca 2008 roku do dnia 8 grudnia 2010 roku;

3. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. J. w ten sposób, że uzupełnia kwalifikację prawną czynu przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 15 wyroku o przepis art. 12 k.k.;

4. w pozostałej części w stosunku do oskarżonych Ł. K., S. G. (1) oraz S. J., a także w całości wobec oskarżonego G. D. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

5. zwalnia oskarżonych Ł. K., S. G. (1), S. J. i G. D. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKA 192/10

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 stycznia 2010 roku sygn. akt IV K 227/08, **oskarżony Ł. K.** został uznany winnym tego, że:

1) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 31 lipca 2006 roku w G. i Z., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, w tym głównie związanych z obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz przestępstw przeciwko wolności, mieniu, życiu i zdrowiu, to jest winnym popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 258 § 1 k.k. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności;

2) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 30 czerwca 2006 roku w G. działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci co najmniej 20 kilogramów haszyszu o wartości nie mniejszej niż 100.000,- złotych, a także znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci co najmniej 3 kilogramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 18.000,- złotych, w ten sposób, że nabył przedmiotowe środki i substancje od L. K. w celu ich dalszego wprowadzenia do obrotu, ponadto w lipcu 2005 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci co najmniej 2 kilogramów haszyszu o wartości co najmniej 9.600,- złotych, które to odsprzedał L. K. w celu ich dalszego wprowadzenia do obrotu, zaś w czerwcu 2006 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci co najmniej 2,5 kilogramów amfetaminy o wartości co najmniej 15.000,- złotych, które to odsprzedał L. K. w celu ich dalszego wprowadzenia do obrotu, przy czym z popełnienia zarzucanego mu przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, to jest winnym przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

3) w lutym 2006 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z L. K. i S. G. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w pobiciu M. C., uderzając go kilkakrotnie pięścią w żebra i kopiąc w brzuch, przez co naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest winnym popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4) w marcu 2006 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z L. K. i S. G. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w pobiciu A. S. (1), uderzając go kilkakrotnie pięścią w żebra i kopiąc po całym ciele, przez co naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest winnym przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

5) w kwietniu 2006 roku w okolicach O., C. i G., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z L. K., S. G. (1), S. J. i innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą w postaci bicia po twarzy i całym ciele, kopania P. R. oraz groźbą zamachu na jego życie i zdrowie, doprowadzili pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 3.500,- złotych oraz mienia o łącznej wartości 6.000,- złotych w postaci kamery wideo, telewizora, kina domowego, playstation i palmtopa, to jest winnym przestępstwa z art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych;

6) w maju 2006 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu L. K., S. G. (1) i inną ustaloną osobą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, użył przemocy polegającej na uderzeniu kilka razy pięścią w twarz M. S., w celu zmuszenia go do zaprzestania handlu narkotykami, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując te same środki usiłował doprowadzić tegoż pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 5.000,- złotych, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na opór ze strony pokrzywdzonego, który nie przekazał żądanych pieniędzy, to jest winnym przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. oraz na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu Ł. K. jedną karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz jedną karę łączną 350 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Na poczet kary pozbawienia wolności Sąd z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 2 stycznia 2009 roku do 29 stycznia 2010 roku.

Ponadto na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa od oskarżonego Ł. K. w kwocie 140.600,- złotych.

Tymże samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał **oskarżonego S. G. (1)** winnym tego, że:

1) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 31 lipca 2006 roku w G. i innych miejscach, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, w tym głównie związanych z obrotem środkami odurzającymi

i substancjami psychotropowymi oraz przestępstw przeciwko wolności, mieniu, życiu i zdrowiu, to jest winnym popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 258 § 1 k.k. został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2) w maju 2006 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu L. K., Ł. K. i inną ustaloną osobą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, użył przemocy polegającej na uderzeniu kilka razy pięścią w twarz M. S., w celu zmuszenia go do zaprzestania handlu narkotykami, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując te same środki usiłował doprowadzić tegoż pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 5.000,- złotych, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na opór ze strony pokrzywdzonego, który nie przekazał żądanych pieniędzy, to jest winnym przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. oraz na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

3) w kwietniu 2006 roku w okolicach O., C. i G., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z L.K., Ł. K., S. J. i innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą w postaci bicia po twarzy i całym ciele, kopania P. R. oraz groźbą zamachu na jego życie i zdrowie, doprowadzili pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 3.500,- złotych oraz mienia o łącznej wartości 6.000,- złotych w postaci kamery wideo, telewizora, kina domowego, playstation i palmtopa, to jest winnym przestępstwa z art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych;

4) w lutym 2006 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z L. K. i Ł. K., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w pobiciu M. C., uderzając go kilkakrotnie pięścią w żebra i kopiąc w brzuch, przez co naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest winnym popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności;

5) w marcu 2006 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z L. K. i S. G. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w pobiciu A. S. (1), uderzając go kilkakrotnie pięścią w żebra i kopiąc po całym ciele, przez co naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest winnym przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu S. G. (1) jedną karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz jedną karę łączną 120 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Na poczet kary pozbawienia wolności Sąd z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 25 czerwca 2008 roku do 29 stycznia 2010 roku.

Opisanym wyrokiem Sąd Okręgowy nadto uznał **oskarżonego S. J.** winnym tego, że:

1) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 31 lipca 2006 roku w G. i innych miejscach, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, w tym głównie związanych z obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz przestępstw przeciwko wolności, mieniu, życiu i zdrowiu, to jest winnym

popelnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 258 § 1 k.k. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności;

2) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 30 czerwca 2006 roku w G. działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci co najmniej 35 kilogramów haszyszu o wartości nie mniejszej niż 175.000,- złotych, a także znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci co najmniej 7 kilogramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 42.000,- złotych, w ten sposób, że nabył przedmiotowe środki i substancje od L. K. w celu ich dalszego wprowadzenia do obrotu, przy czym z popelnienia zarzucanego mu przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, to jest winnym przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych;

3) w dniu 20 listopada 2007 roku w G., działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 295,78 gram netto, to jest winnym przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 cytowanej ustawy oraz na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności i karę 40 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych;

4) w kwietniu 2006 roku w okolicach O., C. i G., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z L. K., S. G. (1), Ł. K. i innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą w postaci bicia po twarzy i całym ciele, kopania P. R. oraz groźbą zamachu na jego życie i zdrowie, doprowadzili pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 3.500,- złotych oraz mienia o łącznej wartości 6.000,- złotych w postaci kamery wideo, telewizora, kina domowego, playstation i palmtopa, to jest winnym przestępstwa z art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych;

5) w maju 2006 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu L. K., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w pobiciu W. K. (1) ps. (...), w ten sposób, iż kilkakrotnie uderzył wymienionego pokrzywdzonego pięścią w twarz, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest winnym przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu S. J. jedną karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz jedną karę łączną 350 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Na poczet kary pozbawienia wolności Sąd z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 20 listopada 2007 roku do 29 stycznia 2010 roku.

Ponadto na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa od oskarżonego S. J. w kwocie 217.000,- złotych.

Ponadto tymże samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał **oskarżonego G.D.** winnym tego, że:

1) w okresie od 1 lipca 2005 roku do 31 lipca 2006 roku w G. i innych miejscach, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popelnianie przestępstw, w tym głównie związanych z obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, to jest winnym popelnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 258 § 1 k.k. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności;

2) w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 30 czerwca 2006 roku w G. działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach działania zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci co najmniej 15 kilogramów haszyszu o wartości nie mniejszej niż 75.000,- złotych, a także znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci co najmniej 2 kilogramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 12.000,- złotych, w ten sposób, że nabył przedmiotowe środki i substancje od L. K. w celu ich dalszego wprowadzenia do obrotu, przekazując te środki i substancje P. R. i innym nieustalonym osobom, ponadto w okresie od 1 lipca 2005 roku do 30 kwietnia 2006 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci co najmniej 150 gram amfetaminy, w ten sposób, że nabył przedmiotowe substancje od P. R. w celu dalszego wprowadzenia ich do obrotu, przy czym z popełnienia zarzucanego mu przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, to jest winnym przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 250 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu G. D. jedną karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Na poczet kary pozbawienia wolności Sąd z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 25 czerwca 2008 roku do 29 stycznia 2010 roku.

Ponadto na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa od oskarżonego G. D. w kwocie 87.000,- złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych Ł. K., S. G. (1), S. J. i G. D..

Obrońca oskarżonego Ł. K. w złożonej apelacji zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że:

- oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika taki charakter działalności oskarżonych, zwłaszcza wobec braku wykazania struktury takiej grupy, podziału zadań, wewnętrznego podporządkowania i tp.;
- oskarżony brał udział w pobiciu M. C., A. S. (1), wymuszeniu rozbójniczym i przestępstwie groźby bezprawnej na M. S., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza zeznania tychże pokrzywdzonych przeczą sprawstwu oskarżonego;
- równowartością korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego, a podlegającej przepadkowi, jest kwota nominalnej wartości narkotyków, a nie kwota faktycznej korzyści, to jest kwota zysku wynikająca z faktu obrotu narkotykami, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że korzyść ta stanowić musiała kwotę znacznie niższą od orzeczonej przez Sąd w wyroku,

2) rażąco niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych za przestępstwa określone w punktach 2 i 5 sentencji wyroku, to jest w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności oraz 3 lat pozbawienia wolności, w szczególności wobec faktu przyznania się przez oskarżonego do popełnienia tych przestępstw oraz złożenia odpowiednich wyjaśnień;

3) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 7 k.p.k. polegające na naruszeniu swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza poprzez całkowite pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zarówno w zakresie wiarygodności jego wyjaśnień, jak i wymierzonej mu kary i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na pobieżnym uzasadnieniu kar wymierzonych oskarżonemu oraz kary łącznej, sprowadzającym się jedynie do ogólnikowego wskazania okoliczności powodujących wymierzenie kar jednostkowych oraz kary łącznej,

podczas gdy prawidłowe uzasadnienie winno stanowić pogłębioną analizę szkodliwości społecznej czynów oraz postawy oskarżonego, w szczególności wobec braku możliwości prawidłowej kontroli odwoławczej w tym zakresie.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego Ł. K. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów określonych w punktach 1, 3 – 4 i 6 sentencji wyroku, orzeczenie wobec oskarżonego za czyn określony w punkcie 2 wyroku kary 3 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych przy przyjęciu równowartości jednej stawki w kwocie 10 złotych, orzeczenie wobec oskarżonego za czyn określony w punkcie 5 kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 80 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu równowartości jednej stawki w kwocie 10 złotych i orzeczenie kary łącznej w rozmiarze 4 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny w wysokości 350 stawek dziennych, przy przyjęciu równowartości jednej stawki w kwocie 10 złotych. Jako ewentualny wniosek obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. G. (1) – adwokat W. W., zarzucił w złożonej apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, pomimo poważnych wątpliwości wynikających z zeznań świadków, w tym pokrzywdzonych, jedynie w oparciu o nie potwierdzone żadnym innymi dowodami zeznania L. K. – narkomana, w przeszłości karanego, ewidentnie zainteresowanego wynikiem sprawy – wobec nadal toczących się przeciwko niemu postępowań karnych – w kierunku umniejszenia własnej odpowiedzialności i tak zarzucając wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego S. G. (1) od wszystkich zarzucanych mu czynów i uchylenie stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania.

Drugi obrońca oskarżonego S. G. (1) – adwokat A. K., zarzucił w złożonej apelacji obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku, przejawiającą się w dokonaniu oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na bezkrytycznym, w oderwaniu od innych ustaleń w sprawie, daniu wiary niekonsekwentnym, niespójnym i wzajemnie sprzecznym zeznaniom świadka L. K. w zakresie, w jakim fałszywie pomówił S. G. (1) o udział w dokonaniu przypisanych mu czynów, a w konsekwencji niesłusznym skazaniem oskarżonego, obrazę art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy jednego z oskarżonych, w sytuacji, gdy jego obecność była obligatoryjna, obrazę art. 361 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy z wyłączeniem jawności i jednoczesne pozostawanie na sali rozpraw publiczności oraz obrazę art. 362 k.p.k. poprzez zaniechanie przez przewodniczącego składu orzekającego pouczenia obecnych o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności oraz zaniechanie uprzedzenia o skutkach niedopełnienia tego obowiązku, obrazę art. 172 k.p.k. przez odstąpienie od konfrontacji między oskarżonym a pokrzywdzonymi celem usunięcia sprzeczności w zeznaniach i wyjaśnieniach, co stanowiło zaniechanie przeprowadzenia istotnego dowodu, obrazę art. 6 k.p.k. , to jest prawa do obrony oskarżonego poprzez uchylanie istotnych z punktu widzenia pytań obrońcy. Ponadto autorka apelacji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego – adwokat A. K. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. J. zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów, z naruszeniem zasad art. 5 k.p.k., a przypadku przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego obrazę art. 12 k.k. przez jego niezastosowanie do

czynów opisanych w punktach 15 i 16 wyroku, co miało wpływ na wysokość kary łącznej orzeczonej w punkcie 19 wyroku. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, bądź poprzez uznanie, że orzeczenia zawarte w punktach 15 i 16 wyroku stanowią jedno przestępstwo dokonane w warunkach art. 12 k.k., obniżenie kary jednostkowej za takie przestępstwo ciągle i pozostałych orzeczonych kar jednostkowych, jako rażąco wygórowanych i w konsekwencji zmianę kary łącznej przez jej istotne obniżenie.

Obrońca oskarżonego G. D. zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony od 1 stycznia do 30 czerwca 2006 roku brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej i błędne przyjęcie, że swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 258 § 1 k.k.;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2006 roku w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w obrocie narkotykami w ten sposób, że nabywał je od L. K. w celu dalszego wprowadzenia ich do obrotu, a przekazywał P. R. i innym nieustalonym osobom, pomimo że materiał dowodowy jest sprzeczny w tym przedmiocie i wyklucza możliwość ustalenia okoliczności faktycznych jednocześnie na podstawie zeznań L.K. i P. R., a co Sąd uczynił;

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w okresie od 1 lipca 2005 roku do 30 kwietnia 2006 roku oskarżony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci 150 g amfetaminy, w ten sposób, że nabył je od P. R. w celu dalszej odsprzedaży, przy jednoczesnym przypisaniu oskarżonemu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2006 roku, co skutkowało błędnym przyjęciem, że czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o narkomanii oskarżony dopuścił się w warunkach art. 65 § 1 k.k.;

4) obrazę przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 170 § 1 k.p.k. w związku z art. 169 § 2 k.p.k. poprzez:

- oparcie poczynionych ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego oraz deprecjację pozostałej części dowodów, w szczególności przez pominięcie wyjaśnień oskarżonego G.D., bez wskazania powodów tego pominięcia, oraz zeznań M. N., S. G. (2), Ł. M. i M. M., co oznacza bezzasadne pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego i oparcie stanu faktycznego wyłącznie na dowodach dla niego niekorzystnych;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez arbitralną ocenę zeznań L.K. oraz wyjaśnień P. R. jako wiarygodnych i zaniechanie wszechstronnego zbadania tych dowodów z pomówienia, gdyż nie spełniają one kryteriów wymaganych przy uznaniu tego dowodu za wiarygodny, jako że są rażąco niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania i są wzajemnie sprzeczne i mimo to uznanie ich za wiarygodne oraz oparcie na nich dokonanych ustaleń faktycznych;
- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez pominięcie wyjaśnień oskarżonego G. D. i nie wskazanie powodów tego;
- pominięcie w zakresie oceny materiału dowodowego okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań L. K. i wyjaśnień P. R., a to uzależnienie L. K. od kokainy, jego niebywalej dokładności pamięci zdarzeń sprzed nawet kilku lat przy jednoczesnym obciążeniu łącznie kilkudziesięciu osób, nie przesłuchanie A. P., na którego obecność podczas transakcji narkotykowych wskazywał L. K., co świadczy o wybiórczym traktowaniu przez Sąd materiału dowodowego, co uniemożliwia prawidłową jego ocenę i poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych;

- brak dopuszczenia dowodu na okoliczność faktycznej ilości substancji psychotropowych i środków odurzających, jakie miał nabyć oskarżony G. D., skoro z zeznań L. K. wynika, że były one mieszane z innymi preparatami, na co w swych wyjaśnieniach wskazywali również inni współoskarżeni;
- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nie rozstrzygnięcie niewyjaśnionych wątpliwości na korzyść oskarżonego polegające na przypisaniu mu obrotu środkami narkotycznymi, jakie nie zostały ustalone w toku postępowania w oparciu o jednoznaczne dowody;
- nie wskazanie w uzasadnieniu dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych tym, na których się oparł, bo w uzasadnieniu brakuje jakiegokolwiek argumentacji uzasadniającej nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego G. D., co w praktyce uniemożliwia kontrolę merytoryczną poprawności poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego oraz ewentualną polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji;
- brak dokładnego wskazania w uzasadnieniu podstawy faktycznej wyroku w odniesieniu do oskarżonego G. D., przy jednoczesnym wykluczeniu w zakresie osobowych źródeł dowodowych (zeznań L. K. i P. R.) ich sprzeczności, albowiem dowody te wzajemnie się wykluczają i mimo to oparcie na nich wyroku;
- przytoczenie w uzasadnieniu okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary, bez ich indywidualizacji, w sposób lakoniczny i z pominięciem reguł z art. 53 § 1 i § 2 k.k., co uniemożliwia kontrolę rozstrzygnięcia w przedmiocie kary oraz stanowi o braku zindywidualizowania kary do każdego ze sprawców, potraktowanie ich w sposób kolektywny oraz brak uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej;
- oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego zmierzającego do ujawnienia istotnych okoliczności, mających wpływ na ocenę dowodu z pomówienia przez L. K., a to jego zdolności postrzegania, dokładnego zapamiętywania faktów, kojarzenia osób, precyzyjnego odtwarzania ilości transakcji, sprzedawanych narkotyków, cen, miejsc spotkań, związanej z nagminnym zażywaniem przez niego kokainy, skoro nie prowadził on żadnych notatek oraz dokumentacji z działalności, którą prowadził.

W reasumpcji apelacji obrońca oskarżonego G. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszyscy apelujący zarzucili błędy w ustaleniach faktycznych, będące w ich opinii wynikiem odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, których prawa reprezentują, a oparcia tychże ustaleń na zeznaniach świadka L. K., którego wiarygodność również wszyscy apelujący kwestionują i w konsekwencji zarzucają naruszenie przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 1 i § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk. Ponadto obrońca oskarżonego S. G. (1) zarzucił także naruszenie art. 439 § 1 pkt 10 kpk, art. 361 kpk i art. 362 kpk oraz art. 6 kpk i art. 172 kpk, a obrońca oskarżonego S. J. dodatkowo obrazę prawa materialnego, a to art. 12 kk przez jego niezastosowania do czynów przypisanych temu oskarżonemu w punktach 15 i 16 wyroku, zaś obrońca oskarżonego G. D. naruszenie art. 92 kpk i art. 170 § 1 kpk w związku z art. 169 § 2 kpk i obrońca oskarżonego Ł. K. obrazę art. 45 kk przez jego błędne zastosowanie, z kolei obrońcy oskarżonych Ł. K. i G. D. także zarzucili naruszenie art. 424 § 1 .

W zakresie tego ostatniego zarzutu należy zauważyć, że nawet przy potwierdzeniu braków formalnych w uzasadnieniu, nie oznaczają one wprost braku trafności wyroku, bo uzasadnienie ma zawsze charakter sprawozdawczy, przedstawiający argumentację Sądu z procesu wyrokowania i zostało sporządzone już po ogłoszeniu wyroku, a zatem nie mogło mieć bezpośredniego wpływu na jego treść, jak tego wymaga przepis art. 438 pkt 2 kpk. Stawiając zarzut naruszenia art. 424 § 1 kpk obrońca oskarżonego G. D. stwierdził, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku występują sprzeczności, przy czym nie sprecyzował i nie skonkretyzował na czym te sprzeczności miałyby polegać, powołując się ogólnikowo, że nie zgadza się podstawowa kwestia dotycząca czasokresu poszczególnych czynów i że Sąd nie uzasadnił wymierzonych kar z uwzględnieniem każdego z oskarżonych i nie sprecyzował okoliczności

wpływających na stopień społecznej szkodliwości. Podobnie obrońca oskarżonego Ł. K. wskazuje na pobieżne uzasadnienie kar wymierzonych, bez pogłębionej analizy szkodliwości społecznej czynów oraz postawy oskarżonego, co uniemożliwia, zdaniem tego obrońcy, kontrolę odwoławczą. Niewątpliwie rację należy przyznać wymienionym obrońcom, iż uzasadnienie wyroku winno być szczegółowe, tak w zakresie sprawstwa, winy jak i kary, niemniej uzasadnienie zaskarżonego wyroku, pomimo pewnych mankamentów, nie uniemożliwia kontroli odwoławczej, gdy zapisy z tego uzasadnienia skonfrontuje się z całokształtem materiału dowodowego przeprowadzonego i ujawnionego w sprawie. Stąd zarzut naruszenia art. 424 § 1 kpk w niniejszej sprawie nie może skutkować uznaniem, że podniesione niedomogi uzasadnienia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W zakresie podniesionego przez obrońcę oskarżonego S. G. (1) zarzutu naruszenia art. 361 kpk i art. 362 kpk, polegającego na prowadzeniu sprawy z wyłączeniem jawności przy jednoczesnym pozostawianiu na sali rozpraw publiczności i zaniechaniu przez przewodniczącego pouczenia obecnych o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie oraz uprzedzenia o skutkach niedopełnienia tego obowiązku, stwierdzić należy co następuje. Treść przepisów art. 361 kpk i art. 362 kpk rzeczywiście nakłada na sąd obowiązek, przy wyłączeniu jawności rozprawy, pozostawienia na sali rozpraw tylko osób wskazanych przez strony i obowiązek pouczenia tych osób o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na takiej rozprawie oraz uprzedzenia ich o skutkach niedopełnienia tego obowiązku. Nie ma jednak w sprawie żadnych dowodów wskazujących na naruszenie przez Sąd obowiązku wynikającego z art. 361 kpk, nie wynika to ani z protokołów rozprawy, w których brak jest zapisów wskazujących, aby którakolwiek ze stron kwestionowała taki stan rzeczy, jak i brak jest zapisów, aby Sąd zastosował przepis art. 362 kpk. Niezależnie jednak od powyższego stwierdzić należy, iż trudno dopatrzeć się, aby ewentualne naruszenie przepisów art. 361 kpk i art. 362 kpk, mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść wyroku i stanowić w związku z tym przesłankę odwoławczą z art. 438 pkt 2 kpk. Takiego też ewentualnego wpływu stawiający zarzut nie konkretyzuje.

Przed przejściem do oceny podnoszonego przez wszystkich apelujących zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należy dokonać oceny zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, a mogących mieć wpływ, zdaniem skarżących, na treść wyroku.

Co do podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych S. G. (1), S. J. i G. D. zarzutów naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., to stwierdzić należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc jedynie wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Natomiast, jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, skoro są to wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc ocenić, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego i w zgodzie z przepisem art. 410 k.p.k., a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k., przy czym zasada *in dubio pro reo* nie oznacza obowiązku wyboru przez Sąd najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów.

Nie dochodzi więc do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. wtedy, gdy wprawdzie istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale ustalając przebieg wydarzeń, sąd orzekający oprze się na dowodach, które wspierają przyjęty stan faktyczny, z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem zasada określona w art. 5 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania, gdy w sprawie istnieją sprzeczne (konkurencyjne) wersje zdarzenia i sąd zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. wybierze jedną z nich, przy czym dla oceny, czy nie naruszono zakazu zawartego w art. 5 § 2 k.p.k., co wyżej już wskazano, nie są miarodajne wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych.

W sytuacji zatem gdy sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń nie wykraczając poza granice sędziowskiej swobody ocen, zaś ustalenia te są stanowcze - a tak jest w niniejszej sprawie - to nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., tym bardziej, że i analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wskazuje, aby sąd powinien był powziąć takie wątpliwości.

W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też nawet choćby tylko jednemu dowodowi, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo.

Zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego G. D. naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 1 kpk, również nie może być uwzględniony. Wyrażona w tym przepisie zasada domniemania niewinności skierowana przede wszystkim do organów procesowych, dla sądu oznacza nakaz traktowania oskarżonego jak niewinnego, niezależnie nawet od posiadanego już przekonania co do jego winy. Stawiając powyższy zarzut skarżący nie wskazał, jakimi zachowaniami sąd orzekający naruszył zasadę domniemania niewinności oskarżonego G. D., zwłaszcza, że sam fakt tymczasowego aresztowania nie jest obaleniem zasady domniemania niewinności, podobnie jak wyrażone w zaskarżonym wyroku przekonanie Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonego.

Nie można również dopatrzeć się naruszenia przez Sąd przepisu art. 2 § 2 kpk, będącego także przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza jedynie wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione. Nie podziela też Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących naruszenia przez sąd meriti normy art. 410 k.p.k. Oczywistym jest, że sąd – stosownie do treści tego przepisu – jest obowiązany przy wydaniu wyroku brać pod uwagę wszystkie okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, jak i że obraza art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy sąd orzekający opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego i to jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają.

Apelujący stawiając zarzut naruszenia art. 410 kpk, wskazują, iż Sąd I instancji zaniechał przeprowadzenia dowodów, o które wnioskowali na końcowym etapie postępowania sądowego, a to przesłuchania świadka L.K. w obecności psychologa oraz dopuszczenia dowodu z opinii psychiatrycznej i z zakresu toksykologii dla stwierdzenia, jaki wpływ na treść zeznań tego świadka i ich wiarygodność miało używanie przez niego narkotyków w postaci kokainy, co wynika z jego zeznań.

Jednocześnie apelujący zarzucają Sądowi obrazę art. 92 kpk, art. 170 § 1 kpk w związku z art. 169 § 2 kpk, poprzez nie uwzględnienie powyższego wniosku dowodowego. Sąd I instancji oddalając powyższy wniosek odwołał się do treści opinii sądowo – psychiatrycznej przeprowadzonej wobec L. K. w sprawie toczącej się przeciwko niemu (sygn. akt IV K 9/08 Sądu Okręgowego w Gliwicach), którą ujawnił przez odczytanie na rozprawie w dniu 28 stycznia 2010 roku. Opinia ta została wydana w dniu 13 grudnia 2007 roku i wynika z niej, że L. K. nie jest uzależniony ani od alkoholu ani od środków odurzających lub psychotropowych i jest w pełni poczytalny. Zatem ani treść powyższej opinii psychiatrycznej, ani też analiza treści zeznań L. K. składanych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, gdy był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, a ujawnionych na rozprawie, jak i bezpośrednio przed sądem orzekającym, nie dają podstaw do podjęcia wątpliwości, co do zdolności zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń przez świadka, bądź, iż świadek ten, na skutek wcześniej zażywanych narkotyków nie podaje prawdziwych faktów. Stąd słusznie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd meriti odmówił powyższemu wnioskowi dowodowemu, tym bardziej, iż zgodzić się z sądem należy, że obecnie opinia z zakresu toksykologii, dla oceny zeznań świadka, byłaby całkowicie nieprzydatna, skoro z zeznań tego świadka wynika, że zaprzestał zażywania narkotyków i brak jest podstaw do uznania, że w tym zakresie podaje on nieprawdę. Na marginesie jedynie należy zauważyć, iż z opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego Ł. K. wynika, że rozpoznano u niego uzależnienie od marihuany i amfetaminy, a mimo to nie stwierdzono objawów psychotycznych w przebiegu uzależnienia. Taka treść opinii wskazuje, że nie można stawiać znaku równości między używaniem narkotyków, a nawet uzależnieniem od narkotyków, a zmianami psychicznymi i zmianami osobowości, a w szczególności wywodzić wbrew jednoznacznej opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej Ł. K., iż używanie tylko przez niego kokainy, a nie uzależnienie od kokainy, czyni niewiarygodnymi jego wyjaśnienia.

Zwrócić należy także uwagę na wynikający z jego wyjaśnień fakt, że używał on kokainy jedynie w czasie wolnym, gdy nie zajmował się organizacją handlu narkotykami, co potwierdza także jego najbliższy w tej działalności kolega – D. B..

Analiza treści apelacji prowadzi także do wniosku, iż ich autorzy upatrują naruszenie art. 410 k.p.k. również w zaniechaniu przesłuchania w charakterze świadków A. P. i W. K. (1) ps. (...) oraz z protokołu zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez M. C., chociaż w toku postępowania skarżący nie składali w tym zakresie wniosków dowodowych. Nie ulega wątpliwości, że takie dowody w sprawie nie zostały istotnie przeprowadzone, choć są to osoby podawane w zeznaniach L. K.. Skoro jednak L. K. poddaje w wątpliwość, a nawet zaprzecza temu, aby A. P. będący jedynie kierowcą samochodu, którym poruszał się oskarżony G. D., orientował się w „transakcjach narkotykowych” (wprawdzie w apelacji obrońca G. D. podnosi, że z zeznań L. K. wynika, iż A. P. był obecny podczas takich transakcji, jednakże jest to stwierdzenie nieuprawnione w świetle zeznań tego świadka, bowiem świadek wielokrotnie podkreślał, że A. P. mógł nie wiedzieć, w jakim celu przewozi G. D.), to trudno stawiać wniosek, że zaniechanie przesłuchania tego świadka miałoby zasadniczy wpływ na ocenę zeznań świadka L. K., co do działalności oskarżonego G. D.. Jeśli zaś chodzi o świadka W. K. (1), to zwrócić należy uwagę, na wynikający z zeznań jego ojca J. K. (k-1800), fakt, że syn jego wyjechał za granicę i ojciec nie zna miejsca jego pobytu. Zaś co do przeprowadzenia dowodu z zawiadomienia o przestępstwie przez obecnie nie żyjącego M. C., to zauważyć należy, iż wątpliwym jest czy w rzeczywistości złożył on takie zawiadomienie, skoro z zeznań jego matki U. C. wynika jedynie, że w związku z pobiciem syn był na policji, co nie może świadczyć wprost, że M. C. istotnie takie zawiadomienie wówczas złożył, zwłaszcza, że świadek U. C. jednocześnie zeznała, że syn miał dużo kłopotów, ale ukrywał je przed nią. W takiej sytuacji poszukiwanie świadka W. K. (1) i poszukiwanie rzekomo złożonego zawiadomienia o przestępstwie, znacząco przedłużyłoby postępowanie w sprawie, a wpływ takich dowodów na ocenę wiarygodności zeznań świadka L. K. byłby wysoce wątpliwy.

Naruszenia przepisu art. 410 kpk skarżący upatrują również w odmówieniu przez sąd wiary reprezentowanym przez nich oskarżonym, a danie wiary zeznaniom świadka L. K., pomimo, że dowód ten został przeprowadzony w sposób bezpośredni w toku przewodu sądowego i poddany szczegółowym rozważaniom, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odmienna od sądu ocena powyższych dowodów przez apelujących, nie może uzasadniać zarzutu naruszenia normy art. 410 k.p.k., skoro wszystkie te dowody zostały poddane bardziej lub mniej szczegółowej analizie przez sąd orzekający.

Co do zarzutu naruszenia art. 7 kpk, zauważyć należy, że sąd orzekający, rozstrzygając o winie lub niewinności oskarżonego, kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł swoje przekonanie o winie oskarżonego, bądź to na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania i adekwatności ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku - a ma to miejsce w przypadku wszystkich wniesionych apelacji – ale musi wskazywać, jakich mianowicie konkretnych błędów w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, opartego zwłaszcza na wyjaśnieniach oskarżonym, którym sąd nie dał wiary, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, jeżeli sąd ten równie wnikliwej analizie poddał wyjaśnienia oskarżonych nie przyznających się do winy i przedstawioną w tych wyjaśnieniach ich linię obrony.

Analiza materiału dowodowego w niniejszej sprawie wskazuje, iż sąd meriti w sposób wyczerpujący i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc materiał dowodowy, dający podstawę do podjęcia

merytorycznego rozstrzygnięcia. Tak zgromadzony materiał dowodowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, poddał rzetelnej oraz kompleksowej analizie i ocenie.

W niniejszej sprawie oceny wartości poszczególnych dowodów dokonano pod względem ich wewnętrznej spójności, wzajemnych relacji, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez wykroczenia poza ramy przysługującej sądowi swobodnej oceny dowodów. Do takiej konkluzji prowadzić musi analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w których Sąd zaprezentował tok swojego rozumowania oraz wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i na jakiej podstawie tego waloru odmówił. Zwrócić uwagę także należy i na to, że Sąd Okręgowy z większością dowodów, w tym z dowodami o charakterze fundamentalnym, miał bezpośredni kontakt, co niewątpliwie ułatwiło właściwą ocenę tych dowodów i nadanie im waloru

wiarygodności, bądź sfalsyfikowania.

Zaprezentowanemu przez sąd meriti tokowi rozumowania oraz wyprowadzonym wnioskom nie sposób zarzucić niespójności, rażącej sprzeczności, czy też braku logiki. Apelujący formułując zarzut obraży art. 7 kpk poprzestają w istocie jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając jednocześnie przekonujących argumentów mogących tę ocenę zdezawuować.

W tym miejscu należy podnieść, iż wbrew wywodom zawartym w apelacjach, dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia.

Odpowiednio do powyższych uwag, uznać należy, iż Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych S. G. (1), S. J. i G. D. w całości, oraz częściowo wyjaśnieniom oskarżonego Ł. K., a uznał za wiarygodne zeznania świadka L. K.. Stąd też nie budzi zastrzeżeń sądu ad quem oparcie ustaleń faktycznych przede wszystkim na powyższym dowodzie.

Należy także podnieść, iż nie można dyskredytować dowodu z pomówień współoskarżonego lub zeznań świadka pomawiającego tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych wyjaśnień lub zeznań, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania depozycji tej osoby. Inaczej zupełnie przedstawiałyby się sytuacja, kiedy wyjaśnienia lub zeznania pomawiające całkowicie odmiennie obrazowałyby te same zdarzenia, zawierały ewidentne i istotne sprzeczności, czy dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawiały okoliczności, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogłyby, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, zostać zapomniane w toku wcześniej składanych wyjaśnień, a taka sytuacja w przypadku zeznań, a wcześniej wyjaśnień L. K. nie miała miejsca.

Tym bardziej nie można dyskredytować dowodu z pomówień na tej podstawie, że pomawiający mogli mieć interes w składaniu takich wyjaśnień, chcąc zminimalizować karę za własne czyny, w sytuacji, gdy pomówienie nie było wynikiem chęci fałszywego obciążenia, bądź przerzucenia odpowiedzialności za własne czyny na inne osoby. Nie można bagatelizować tego, że L. K. swoimi wyjaśnieniami, a następnie zeznaniami przede wszystkim dostarczył dowodów wskazujących na popełnienie przez niego szeregu poważnych czynów zabronionych, zatem dostarczył dowodów świadczących o jego winie. Tak zaś wyjaśniając, jest oczywistym, iż chcąc w pełni wyrazić skruchę, musiał podać również osoby z nimi współdziałające, jak i ich zachowania. Nie było to jednak przerzucenie na inne osoby odpowiedzialności za własne czyny, ani też dążenie do zminimalizowania swej winy. Fakt, że w konsekwencji złożenia takich wyjaśnień i zeznań, będących niewątpliwie wyrazem skruchy, L. K. uzyskał prawo do łagodnego potraktowania, jak również fakt, że z takim rozstrzygnięciem wobec siebie mógł się liczyć, a nawet, że z tego tylko powodu wykazał skruchę, nie może mieć żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności jego wyjaśnień i zeznań, bo choć motyw gratyfikacyjny byłby pierwotnym motywem skłaniającym go do takiej, a nie innej postawy procesowej, to nie

można nie zauważyć, że trwał on konsekwentnie, choć niewątpliwie wiązał się z obawą zemsty ze strony środowiska przestępczego.

Nie sposób zatem z punktu widzenia kontroli odwoławczej racjonalnie twierdzić, że zaprezentowana przez sąd I instancji ocena dowodów, a w szczególności ocena zeznań świadka L. K., jest sprzeczna z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego oraz zawodowego, a skoro tak, że jest ona arbitralna i nie objęta ochroną, jaką daje zasada wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k.

Przechodząc do szczegółowej analizy argumentacji zawartej w poszczególnych apelacjach, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty podniesione w apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego Ł. K. nie zasługują na uwzględnienie, zarówno z przyczyn podniesionych powyżej, jak i na podstawie poniżej naprowadzonych argumentów.

W apelacji swej obrońca oskarżonego Ł. K. kwestionuje ustalenia faktyczne dotyczące przypisania temuż oskarżonemu działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, udziału w pobiciu M. C. i A. S. (1) oraz wymuszeniu rozbójniczym na osobie M. S., podnosząc, iż w tym zakresie Sąd bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom L. K., deprecjonując jednocześnie zeznania pokrzywdzonych, którzy, zdaniem skarżącego kwestionowali udział oskarżonego Ł. K. w ich pobiciu.

Apelujący zdaje się jednak nie zauważać, że pokrzywdzony M.C. w ogóle nie składał zeznań, bowiem zmarł 15 marca 2007 roku, a zatem Sąd nie mógł deprecjonować jego zeznań.

Pokrzywdzony M. S. ps. (...) zeznał, iż w przedpokoju jego mieszkania tylko widział jedną osobę, która go uderzyła pięścią w twarz i zbiegła na dół, przy czym twarzy tej osoby nie widział i nie jest w stanie jej rozpoznać. Na korytarz nie wychodził, więc nie wie, czy były tam jeszcze inne osoby. O zdarzeniu nie zawiadamiał policji, bo jego „ówcześni koledzy” uznaliby, że nie powinien tego czynić. Skoro zatem świadek nie potrafi rozpoznać osoby, która go uderzyła, bo nie widział jej twarzy i skoro nie wychodził na korytarz, to trudno uznać, że są to zeznania, których treść Sąd zdeprecjonował i które zadają kłam zeznaniom L. K.. Wprawdzie świadek, po okazaniu mu na rozprawie osoby oskarżonego Ł. K. zeznał, że wydaje mu się, że osoba, która go uderzyła, była potężniej zbudowana, jak również w sprawie przeciwko K. S. (IV K 2414/10 Sądu Rejonowego w Gliwicach) - oskarżonemu o udział w pobiciu M. S., pokrzywdzony ten na rozprawie w dniu 22 października 2010 roku (protokół rozprawy, na wniosek obrońców oskarżonych ujawniono bez odczytania na rozprawie odwoławczej, dopuszczając dowód z akt wyżej wskazanej sprawy) zeznał, że nie jest w stanie rozpoznać osoby, która go uderzyła, choć widział, że była to potężna osoba w czapce, to takie jednak mało sprecyzowane oświadczenie świadka, co do sylwetki sprawcy, nie jest wystarczające dla uznania, że kategorię i konsekwentne zeznania L. K. są niewiarygodne, zwłaszcza, że jak wynika z protokołów przesłuchania Ł. K. w toku postępowania przygotowawczego wynika, że ma on 183 cm wzrostu i 88 kg wagi ciała, a zatem trudno uznać go za osobę szczupłą i niewysoką.

Pokrzywdzony A. S. (1) ps. (...) z kolei w toku postępowania przygotowawczego potwierdził, że został pobity przez L. K., Ł. K. i trzeciego mężczyznę. Zatem w toku postępowania przygotowawczego potwierdził on treść zeznań L. K.. Dopiero na rozprawie przed sądem I instancji odwołał te zeznania, twierdząc, że sprawcą pobicia go był wyłącznie L. K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka A. S. (1) złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Swoje stanowisko w tej mierze Sąd uzasadnił w sposób przekonujący i w oparciu o fakty wynikające z przeprowadzonych dowodów. Zresztą należy zauważyć, iż zeznania świadka A. S. (1) złożone na rozprawie rażą swym infantylizmem, świadek za wszelką cenę stara się uchylić od wskazania osób, które wzięły udział w pobiciu go, zaprzecza również oczywistym faktom, jak zgłoszenie w Prokuraturze, przed rozprawą w sądzie, na którą był wezwany, że obawia się składać zeznania.

Skoro zatem miał Sąd I instancji w polu widzenia wszystkie zeznania świadka, to trudno twierdzić, że je zdeprecjonował tylko dlatego, że wybrał jedną z wersji podanych przez tego świadka, zwłaszcza, że stanowisko swoje w tej mierze uzasadnił. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że nie tylko świadek ten obawiał się, ale również z zeznań świadka M. S. wynika, że po pobiciu bał się i dlatego przez jakiś czas ukrywał się, choć nie wiedział kto go pobił.

W świetle takich zeznań pokrzywdzonych, niewątpliwie jako wiarygodne, co do pobicia M.C., A. S. (1) i co do wymuszenia rozbójniczego na osobie M. S., jawią się kategoryczne i konsekwentne zeznania L. K., zwłaszcza, iż świadek ten jednocześnie przyznaje się do osobistego udziału w tych zdarzeniach, a nawet nie ukrywa swej wiodącej i inicjującej roli. Pomawiając zatem oskarżonego Ł. K. świadek, a wcześniej oskarżony L. K. nie miał na celu ani zaprzeczenia, ani umniejszenia swej winy.

Należy także zwrócić uwagę, że pokrzywdzeni ci, jak również pokrzywdzony P. R. nie składali zawiadomienia na Policji o ich pobiciu, a fakty te po raz pierwszy zostały ujawnione przez L. K., co dodatkowo stanowi potwierdzenie wiarygodności jego zeznań. Wreszcie należy zauważyć, iż oskarżonemu Ł. K. zarzucono w akcie oskarżenia, poza udziałem w pobiciu M. C. i A. S. (1) oraz w wymuszeniu rozbójniczym na osobie M. S., także czyn polegający na udziale w obrocie znacznymi ilościami środkami narkotycznymi i czyn polegający na wymuszeniu rozbójniczym na osobie P. R..

Oskarżony Ł. K. przez cały czas trwania postępowania, również w toku konfrontacji z L. K., nie przyznawał się do popełnienia tych czynów, choć przyznawał, że zna go i kupował od niego narkotyki dla własnych potrzeb, nie przyznawał się również w toku konfrontacji z P. R., pomimo że zarzuty popełnienia tych czynów oparto przede wszystkim na zeznaniach świadków L. K. i P. R.. Dopiero na ostatniej rozprawie przed sądem I instancji oskarżony zmienił swe wyjaśnienia i przyznał się do handlu narkotykami oraz do wymuszenia rozbójniczego na osobie P. R., a zatem w tym zakresie potwierdził zeznania świadka L. K.. W aspekcie powyższego zaprzeczanie przez Ł. K. swej winie w zakresie czynów popełnionych na szkodę M. C., A. S. (1) i M. S., z punktu widzenia doświadczenia życiowego, może być uzasadnione tylko tym, że w odniesieniu do tych czynów, jedynym dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego są zeznania L. K., podczas gdy na jego sprawstwo w zakresie brania udziału w obrocie narkotykami i wymuszeniu rozbójniczym na osobie P. R., wskazują także inne dowody przeprowadzone w sprawie, a przede wszystkim zeznania P. R.. Okoliczność ta jednak nie odbiera zeznaniom L. K. waloru wiarygodności i analizując treść zeznań tego świadka w świetle doświadczenia życiowego oraz zgodnie ze wskazaniem logicznego rozumowania, uznać należy, iż słuszne i niczym obiektywnym niepodważalne jest stanowisko Sądu I instancji przydające tym zeznaniom cechy prawdziwości.

Również zeznania L. K., że oskarżony Ł. K. biorąc udział w obrocie narkotykami działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Świadek w swych zeznaniach podawał szereg faktów pozwalających na przyjęcie, że obrót narkotykami, którym zajmował się on sam, jak i wiele wskazywanych przez niego osób, w tym oskarżony Ł. K., był precyzyjnie zorganizowany, a osoby w nim uczestniczące tworzyły siatkę osób współdziałających ze sobą.

Zorganizowana grupa, mająca na celu dokonywanie przestępstw, tym różni się od innej grupy (szajki) przestępców, że jest zorganizowana, a więc posiada trwałą strukturę, czy to pionową - z przywódcą kierującym działalnością, czy poziomą - z reguły ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł i tym, że jej grono nie nawiązuje kontaktu dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada systematyczne popełnienie możliwie wielu przestępstw.

W takim rozumieniu zorganizowanej grupy przestępczej, opisywana przez L. K. grupa nie była gronem znajomych, którzy odnawiają kontakty tylko dla dokonania doraźnej przestępczej transakcji handlowej, ani też środowiskiem ludzi zajmujących się tą samą działalnością przestępczą, ale nie utrzymujących ze sobą kontaktów organizacyjnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że osoby te łączyła pewna struktura organizacyjna, na czele której stał S. K., a w jego zastępstwie L. K.. Świadczy o tym także fakt wynikający przede wszystkim z zeznań L. K., że działających w grupie obowiązywało nabywanie narkotyków celem ich dalszego rozprowadzania tylko za pośrednictwem kierujących grupą, że mogli oni zwracać się do kierujących grupą o ochronę w razie zaistniałej potrzeby. Takie okoliczności zaś nie wynikają tylko i wyłącznie z zeznań L. K., ale także z innych dowodów. Przykładowo można wskazać chociażby na zeznania świadka Ł. M., D. B. lub odczytane zeznania zmarłego A. S. (2). I tak Ł. M. na rozprawie w dniu 13 maja 2009 roku zeznał, iż wiedział, że istnieje zorganizowana grupa, ale nie wiedział kto do niej należy i że w trakcie handlu narkotykami domyślał się, że (...) kieruje grupą. Z zeznań świadka D. B. złożonych na rozprawie w dniu 21 października 2009 roku wynika, że S. K. proponował swoich ludzi do współpracy z jego „człowiekiem” A. S. (2), a z odczytanych

zeznań tego ostatniego wynika, że po zatrzymaniu (...) (L. K.) było uzgodnione ze (...), że odbiorcą narkotyków w zastępstwie L. K. będzie S. J., (...) i wreszcie wyznaczony do pomocy J. – (...) (Ł. K.).

Fakty te jednoznacznie wskazują na istnienie zorganizowanej struktury, skoro w przypadku zatrzymania jednej osoby niezwłocznie w jej miejsce są proponowane inne osoby do podejmowania czynności wykonywanych uprzednio przez zatrzymanego.

Stąd Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania ani przyjętego przez Sąd Okręgowy istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, ani działania w niej przez oskarżonego Ł. K.. Z zeznań L. K. ewidentnie wynika, że był on jego bliskim i zaufanym współpracownikiem, nabywał od niego narkotyki celem dalszego rozprowadzania ich, nawiązywał w jego imieniu dalsze kontakty nabywania narkotyków, a także pełnił rolę jego „ochroniarza”. Takie zaś działania oskarżonego Ł. K. wskazują, iż miał on świadomość działania w zorganizowanej grupie przestępczej i celów działania tej grupy. Jednocześnie trudno w materiale dowodowym sprawy dopatrzeć się podstaw, dla których Ł.K. miałby jakikolwiek interes w obciążaniu właśnie Ł. K., gdyby okoliczności, które podaje nie były prawdziwe.

Zwrócić także należy uwagę i na to, że zajmujący się obrotem narkotykami, doskonale orientowali się, że w tymże obrocie musi brać udział większa liczba osób, od sprowadzających narkotyki, poprzez pośredniczących w obrocie i wreszcie udzielających ich bezpośrednim odbiorcom. Przez to samo działalność taka nie może być podejmowana żywiołowo, ale wymaga odpowiedniego stopnia zorganizowania tak, aby obrót ten funkcjonował w sposób niezakłócony i sprawny. Powyższe wymusza podział zadań pomiędzy poszczególne osoby działające w grupie, a także wewnętrzne podporządkowanie, chociażby w kwestii ceny narkotyków. Świadomość takiego działania w grupie miał niewątpliwie oskarżony Ł. K., skoro z jego końcowych wyjaśnień wynika ewidentnie, że sprzedawał narkotyki pochodzące od L. K., przy czym otrzymywał te narkotyki po niższej cenie w zamian za poznanie go z trzema osobami, które też brały narkotyki od K., co z kolei wskazuje także na aktywną postawę oskarżonego Ł. K. w działalności grupy.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie znalazł podstaw do kwestionowania sprawstwa i winy oskarżonego Ł. K. w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw, jak i wysokości orzeczonych kar za poszczególne przestępstwa i kary łącznej. Z dowodów powyżej wskazanych w sposób niewątpliwy wynika, że oskarżony nie tylko uczestniczył w działaniach zorganizowanej grupy i w obrocie narkotykami, ale wykazywał się aktywnością i zasługiwał na pełne zaufanie kierujących grupą S. K. i L. K.. Zbędnym więc byłoby pogłębianie, czego domaga się apelujący, analizy szkodliwości społecznej przypisanych oskarżonemu przestępstw, jeśli się zważy rozmiar działalności przestępczej, a w szczególności znaczne ilości narkotyków wprowadzanych do obrotu przez tego oskarżonego na tle nadal wzrastającej tendencji zjawiska narkomanii, zagrażającego zdrowiu i życiu społeczeństwa. Wielokrotna karalność oskarżonego Ł. K., w tym również za przestępstwa stypizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, także potwierdza, że orzeczone kary nie mogą uchodzić za rażąco surowe.

Stąd apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła okazać się skuteczną, natomiast z urzędu Sąd Apelacyjny dokonał nielicznych korekt, a to:

-.

- uzupełnił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 o przepis art. 12 k.k., albowiem z opisu tego czynu ewidentnie wynika, że stanowi on czyn ciągły popełniony w okresie od lipca 2005 roku do czerwca 2006 roku, polegający na wielokrotnie podejmowanych z góry powziętym zamiarem, zachowaniach polegających na wprowadzaniu narkotyków do obrotu. Ponieważ instytucja z art. 12 k.k. jest instytucją prawa materialnego i jako taka winna być obligatoryjnie stosowana, a pozostając bez niekorzystnego dla oskarżonego wpływu na wymiar kary, zmiana powyższa nie stanowi wyjścia poza zakres i granice apelacji;
- uznał, że przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 3 i 4 wyroku stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. jako tożsame pod względem kwalifikacji prawnej i popełnione w krótkich odstępach czasu, mając na uwadze wyżej przytoczoną argumentację i wymierzył oskarżonemu za te dwa przestępstwa jedną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- w konsekwencji Sąd wymierzył oskarżonemu nową karę łączną w wymiarze 6 lat, a zatem o 6 miesięcy niższym od poprzednio orzeczonej przez Sąd Okręgowy, mając także na względzie dokonaną zmianę w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 6 przez przyjęcie, że jeden raz uderzył on w twarz M. S., bo wynika to z konsekwentnych w tym zakresie zeznań pokrzywdzonego.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zawarty w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 45 § 1 k.k. polegający na uznaniu, że równowartością korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego, a podlegającej przepadkowi, jest kwota nominalnej wartości narkotyków, a nie kwota faktycznej korzyści, to jest kwota zysku wynikająca z faktu obrotu narkotykami.

Zdaniem obrońcy kwota stanowiąca koszt nabycia narkotyków mogłaby być objęta przepadkiem, gdyby wykazana, że pochodziła ona z przestępstwa, a takich rozważań Sąd nie prowadził. Takie stanowisko skarżącego jest w świetle powszechnie przyjętego orzecznictwa, jak i poglądów doktryny odosobnione. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdził, że w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k. podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia przez Sąd rozważań, czy kwoty nakładów poczynionych przez sprawcę były legalne, czy też pochodziły z przestępstwa, gdyż ze względu na nielegalne pochodzenie korzyści nie wchodzi w grę jakiegokolwiek jej miarkowanie, ale należy pozbawić sprawcę jej całości, nawet gdyby uzyskana korzyść okazała się mniejsza od wydatków, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Takie też tylko rozumienie osiągniętej korzyści majątkowej jest zgodne z całością instytucji przepadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa i pochodzących z przestępstwa, unormowanej w kodeksie karnym.

Zaprezentowana powyżej argumentacja przemawiająca za słusnością rozstrzygnięcia wobec oskarżonego Ł. K., uzasadnia też uznanie apelacji obrońcy oskarżonego S. J. za nieskuteczną, tak co do winy, jak i co do kary.

Jednakże przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarzutów i argumentów je uzasadniających zawartych w apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego S. J., Sąd Apelacyjny został zmuszony do rozważenia, czy w stosunku do tego oskarżonego nie zostało naruszone jego prawo do obrony przez przeprowadzenie jednej z rozpraw pod nieobecność jego obrońcy.

Kwestia ta została wywołana zarzutem wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. postawionym w apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego S. G. (1) – adw. A. K., której intencją było wykazanie w ten sposób, że procedowanie w sprawie dotknięte było nierzetelnością. Sam oskarżony G. D., jak i jego obrońca takiego zarzutu nie stawiali, jak i wcześniej nie wnosili o sprostowanie protokołu rozprawy w tym zakresie. Powyższa kwestia dotyczy rozprawy z dnia 20 stycznia 2010 roku. W protokole tej rozprawy odnotowano obecność obrońcy oskarżonego S. J. - adwokata W. K. (2). Tymczasem jak wynika z oświadczenia złożonego przed Sądem Apelacyjnym przez adwokata W. K. (2) oraz dokonanych przez Sąd ustaleń, rzeczywiście adwokat W. K. (2) nie mógł brać osobistego udziału w tejże rozprawie, bo w tym samym czasie był obecny na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym. Jednocześnie adwokat ten nie wykluczył, że na przedmiotowej rozprawie uczestniczył z jego upoważnienia inny obrońca, lecz nie wskazał, którego z adwokatów, bądź aplikantów adwokackich do tego upoważnił. Analiza wszystkich protokołów rozpraw w niniejszej sprawie wskazuje, że adwokat W. K. (2) zazwyczaj osobiście uczestniczył w rozprawach, ale nie do rzadkości należały przypadki, gdy z jego upoważnienia jako obrońca oskarżonego S. J. występował inny adwokat, bądź aplikant adwokacki. I tak: na rozprawie w dniu 18 lutego 2009 roku występował aplikant adwokacki A. Z., na rozprawie w dniu 13 października 2009 roku – adwokat W. Z., na rozprawie w dniu 20 października 2009 roku – adwokat Ł. W., na rozprawach w dniach 1 grudnia 2009 roku, 5 stycznia 2010 roku i 7 stycznia 2010 roku – adwokat K. T.. Termin przedmiotowej rozprawy, jako podany znacznie wcześniej, był znany adwokatowi W. K. (2), o czym Sąd także przypominał na rozprawie w dniu 19 stycznia 2010 roku, na której adwokat ten był osobiście obecny.

W świetle powyższego nie sposób przyjąć, że adwokat W. K. (2), nie mogąc osobiście uczestniczyć w rozprawie w dniu 20 stycznia 2010 roku, nie upoważnił do udziału w niej innego adwokata, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że

na tej rozprawie oskarżony S. J. nie podnosił nieobecności swego obrońcy, a sędzia przewodnicząca rozprawie złożyła oświadczenie, że nie było takiej sytuacji, aby Sąd prowadził rozprawę bez udziału obrońców oskarżonych (k- 5403 akt).

Przyjmując zatem, w oparciu o powyższe, a w szczególności w oparciu o oświadczenie sędziego, iż w miejsce adwokata W. K. (2) na rozprawie w dniu 20 stycznia 2010 roku brał udział inny upoważniony przez niego adwokat, Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego S. J. w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Przechodząc do analizy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego S. J., Sąd Apelacyjny zauważa, że oskarżony S. J., w odróżnieniu od oskarżonego Ł. K., nie przyznał się do winy. Jego wyjaśnienia w zasadzie sprowadzają się do negacji wszystkim faktom i okolicznościom oraz zarzucaniu, niejednokrotnie w sposób niezwykle agresywny i połączony z groźbami, Ł. K. kłamstwa. W takiej sytuacji umotywowane jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego S. J. uznając je za wykrętne i zmierzające jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wprawdzie to nie na oskarżonym spoczywa obowiązek udowodnienia swej niewinności, to niewątpliwie takiej treści wyjaśnienia nie dają jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań Ł. K. pomawiającego oskarżonego S. J., w szczególności brak jest obiektywnych i racjonalnych podstaw do uznania, że między nimi zaistniał taki konflikt, który uzasadniałby z punktu widzenia doświadczenia życiowego obciążanie przez Ł. K. oskarżonego S. J. tylko z tego powodu i imputowanie mu zachowań przestępczych, które nie miały miejsca, jak to sugeruje w swych wyjaśnieniach oskarżony S. J.. Słusznie zatem Sąd Okręgowy odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego S. J. zaprzeczającego swej winie, oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach Ł. K., zwłaszcza, że zeznania te w zakresie dotyczącym S. J., wbrew sugestii zawartej w apelacji, znajdują potwierdzenie w innych dowodach w sprawie, a to zeznaniach D. B. i A. S. (2), z których wynika, że po zatrzymaniu Ł. K. S. K. wyznaczył na jego miejsce do odbioru narkotyków właśnie S. J. i to on od tej pory odbierał od nich narkotyki. Potwierdzeniem zeznań Ł. K. jest też pośrednio fakt zatrzymania w dniu 20 listopada 2007 roku oskarżonego S. J., jego brata i M. K. na parkingu sklepu (...) w P. i ujawnienie w jego samochodzie nie tylko pewnej ilości amfetaminy, ale także wagi służącej dilerom narkotykowym do ważenia narkotyków, a także amfetaminy i pieniędzy w samochodzie M. K..

Takie zachowania oskarżonego S. J. jednoznacznie wskazują, że miał on pełną świadomość swego udziału w grupie przestępczej, skoro przejmując rolę Ł. K. w grupie wykonywał polecenie jej szefa S. K.. Stąd i zeznania w tym zakresie złożone przez Ł. K. są wystarczająco miarodajne dla przyjęcia, że oskarżony S. J. zdawał sobie sprawę nie tylko z istnienia grupy, ale i mechanizmów jej działania, wiedział kto grupą kieruje i kto podejmuje decyzje wiążące osoby współdziałające w grupie i zdawał sobie sprawę, że jego rolą jest przede wszystkim wprowadzania narkotyków do obrotu, ale także inne działania na rzecz grupy, wskazane przez osoby nią kierujące. Takim działaniem jest przykładowo udział w pobiciu W. K. (1) pseudonim (...). Pokrzywdzony, podobnie jak i inni pokrzywdzeni w niniejszej sprawie, nie złożył zawiadomienia o przestępstwie dokonanym na jego szkodę. Jedynym dowodem wskazującym na popełnienie na ich osobach przestępstw są zeznania Ł. K.. Ten fakt, zdaniem Sądu, również potwierdza wiarygodność tych zeznań, zwłaszcza, że sam Ł. K. nie ukrywa ani swoich w tym zakresie kierowniczych zachowań, ani zachowań swego szefa i współnika S. K..

Z zeznań Ł. K. wynika, że po raz trzeci W. K. (1) został pobity przez niego i przez S. J., który działał na jego polecenie i z jego namowy. W trakcie tego pobicia oskarżony S. J. w obecności i przy aprobacie Ł. K. kilkakrotnie uderzył W. K. (1) pięścią w twarz, zadając mu obrażenia w postaci rany na twarzy. I choć wobec ukrywania się W. K. (1) nie został przesłuchany w charakterze świadka i nie zdołano stąd ustalić w sposób szczegółowy, jakich doznał obrażeń, to na podstawie zeznań Ł. K. jest możliwym ustalenie, że było to pobicie w rozumieniu art. 158 § 1 k.k., w wyniku którego na skutek kilkakrotnych uderzeń pięścią w twarz narażono W. K. (1) na co najmniej bezpośrednie nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy brutalne kilkakrotne bicie pięściami po twarzy daje podstawę do uznania, że takie zachowanie sprowadza niebezpieczeństwo wystąpienia skutków określonych w przepisie art. 158 § 1 k.k., bez względu na to, czy takie skutki, lub jakiegokolwiek skutki na ciele pokrzywdzonego faktycznie po tym pobiciu nastąpiły.

Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 bowiem podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na

zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym to stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek.

W takim też znaczeniu Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu S. J. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. na osobie W. K. (1), nie dopuścił się w żadnym wypadku naruszenia art. 5 k.p.k., co zarzuca apelujący.

Nie ma również racji obrońca oskarżonego S. J. zarzucając obrazę art. 12 k.k. przez jego niezastosowanie do czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 15 i 16 wyroku. Niewątpliwie trudności interpretacyjne stwarza zawarta w art. 12 k.k. przesłanka "krótkich" odstępów czasu między poszczególnymi zachowaniami składającymi się na przestępstwo ciągle. Przepis art. 12 k.k. nie zawiera w tym względzie żadnych wskazówek interpretacyjnych, niemniej odstępy czasu między poszczególnymi zachowaniami istotnie nie mogą być duże. Należy zatem uwzględnić, że w analogicznym przepisie art. 6 § 2 k.k.s. ustawodawca wprowadził ustawą nowelizacyjną z dnia 7 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 178, poz. 1479) określenie, iż za krótki okres czasu uważa się okres najwyżej sześciu miesięcy. Jest to wskazówka interpretacyjna także dla wykładni art. 12 k.k., gdyż trudno przyjąć, aby identyczne pojęcia użyte w dwóch pokrewnych aktach prawnych rozumiane były odmiennie. Skoro zaś pomiędzy przestępstwami przypisanymi oskarżonemu S. J. w punktach 15 i 16 wyroku występuje odstęp czasowy prawie jednoroczny, to zachodzi brak pełnych podstaw do przyjęcia, że stanowią one jeden czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., tym bardziej, że również na tle okoliczności ustalonych w sprawie nie sposób wysnuć jednoznacznego wniosku, że oba te czyny zostały popełnione w realizacji z góry powziętego zamiaru. Niemożność uznania, że między powyższymi przestępstwami zachodzi krótki odstęp czasu uniemożliwia również zastosowanie wobec nich instytucji z art. 91 § 1 k.k., zwłaszcza, że nie zostały one zakwalifikowane w sposób tożsamy i nie zostały popełnione w podobny sposób. Inaczej rzecz przedstawia się w odniesieniu do przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie 15 wyroku. Z opisu tego czynu bowiem wynika, że na przestrzeni okresu od 1 lipca 2005 roku do 30 czerwca 2006 roku oskarżony brał udział w obrocie znacznymi ilościami narkotyków, przy czym były to wielokrotnie powtarzające się zachowania, jak to określa L.K. w odstępach tygodniowych, podejmowane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Stąd z urzędu Sąd uzupełnił kwalifikację prawną tego czynu o przepis art. 12 k.k., co pozostaje bez wpływu na orzeczony wymiar kary.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem podniesionym w apelacji, iż zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna orzeczone wobec oskarżonego S. J., są rażąco wygórowane i bezzasadne. Podobnie jak w odniesieniu do oskarżonego Ł. K., podnieść należy, iż nie może być kwestionowanym bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu S. J. przestępstw, wynikający z rozmiarów przestępczej działalności, polegającej na wprowadzaniu do obrotu znacznych ilości narkotyków w ramach działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Już w aspekcie powyższego orzeczone kary jednostkowe, jak i kara łączna nie mogą być uznane za rażąco i niewspółmiernie surowe, tym bardziej, że oskarżony S. J. był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa stypizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, co również stanowi okoliczność obciążającą go, świadczy bowiem o jego niepoprawności i zdemoralizowaniu.

Nie zasługuje na uwzględnienie, mimo jej obszerności, również apelacja obrońcy oskarżonego G. D.. Wszystkie podniesione w niej zarzuty są w istocie tożsame z zarzutami podniesionymi w apelacjach obrońców oskarżonych Ł. K. oraz S. J. i sprowadzają się przede wszystkim do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań Ł. K. i P. R., stąd powyżej poczynione rozważania w tym zakresie są aktualne także w odniesieniu do tych zarzutów. W szczególności dotyczy to zarzutu obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania. Wbrew bowiem użytej w uzasadnieniu tej apelacji argumentacji powołanej na poparcie stawianego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, stwierdzić należy, że również w zakresie uznania oskarżonego G. D., Sąd Okręgowy nie obraził zasad i norm procesowych, a ewentualne niedociągnięcia, jak przykładowo dające się zauważyć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mają wpływu na treść wyroku, co także zostało powyżej omówione.

Oskarżony G. D. nie przyznał się do winy. Stwierdził, że nie zna pozostałych oskarżonych i że nie było mu wiadomym, aby Ł. K. i P. R. handlowali narkotykami. W swych wyjaśnieniach w toku postępowania przygotowanego, przyznając,

że zna L. K. i P. R. opisał na czym polegały jego kontakty z nimi. Podane okoliczności, nawet przy przyjęciu ich za prawdziwe, w żadnym razie, w świetle doświadczenia życiowego, nie dają podstaw do przyjęcia, że to właśnie one mogłyby motywować L. K., jak i P. R. do zgodnego i konsekwentnego obciążania oskarżonego G. D..

Stąd słusznie Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zaprzeczeniu przez tego oskarżonego swej winie i słusznie oparł ustalenia faktyczne jego dotyczące na zeznaniach L. K. i P. R.. Apelujący dążąc do podważenia oceny tych dowodów odwołuje się do sprzeczności między zeznaniami L. K. i P. R. oraz podnosi, że są to zeznania infantylny. Tymczasem nie zauważa, że są to sprzeczności pozorne i stosunkowo drobne, podczas gdy wymienione zeznania co do istoty są całkowicie zgodne. Obaj bowiem świadkowie konsekwentnie wskazują, że oskarżony G. D. nabywał od L. K. narkotyki lub odbierał je za pośrednictwem P. R., o czym L. K. mógł nie wiedzieć, podają w jakich ilościach, a te ilości z kolei są dowodem na to, że oskarżony G. D. wprowadzał je następnie do obrotu. Pozornymi są też sprzeczności co do miejsc tych transakcji. Obaj bowiem świadkowie podają, że najczęściej do tych transakcji dochodziło w (...) w Z.. Świadek L. K. przyznaje, że umawiał się tam często jednocześnie z kilkoma odbiorcami, w tym z P. R. i G. D.. Powyższe nie odbiera waloru wiarygodności jego zeznaniom, że z G. D. spotykał się także w innych miejscach, które wskazuje oraz waloru wiarygodności zeznaniom P. R., który zeznał, że niejednokrotnie narkotykami otrzymanymi od L. K. dzielił się z G. D., choć obaj składali u L. K. niezależnie od siebie zamówienia na narkotyki i obaj niezależnie od siebie rozliczali się z nim, skoro L. K. zeznał, że nie przypomina sobie żadnej transakcji, w której uczestniczyłaby jeszcze osoba trzecia. Jeśli zaś chodzi o zarzut niewykorzystania wszystkich możliwości dowodowych z uwagi na brak przeprowadzenia dowodu z zeznań A. P., to niezależnie od wyżej wskazanego powodu, że osoba ta, zgodnie z zeznaniami L. K. nigdy nie uczestniczyła, ani też nie była obecna przy transakcjach, zauważyć należy, że w toku postępowania ani oskarżony G. D., ani jego obrońca nie wnosili o przeprowadzenie takiego dowodu.

Również nie można uwzględnić argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji, a odnoszącej się do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i udziału w niej G. D.. Powyżej przytoczono stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie i wskazane rozważania są aktualne również w odniesieniu do G. D.. Rację trzeba przyznać świadkowi L. K., iż każdy, a więc i oskarżony G. D., kto rozpoczął systematyczne wprowadzanie w obrót narkotyków dostarczanych przez L. K., stawał się członkiem grupy. Musiał bowiem zdawać sobie sprawę, z uwagi na specyfikę działalności przestępczej polegającej na handlu narkotykami, że dla sprawnego nimi obrotu konieczna jest pewna struktura organizacyjna i skoordynowane współdziałanie wielu osób, przy czym nie wszystkie te osoby muszą się znać, ze sobą bezpośrednio współpracować, a tym bardziej utrzymywać kontakty towarzyskie. Istnieniu grupy nie zaprzecza fakt, że L. K., choć wcześniej współkierujący, obecnie obawia się o swoje bezpieczeństwo, skoro złożone przez niego wyjaśnienia, a następnie zeznania zawierają pomówienia nie tylko oskarżonych i nie tylko osób działających w jego grupie, a zatem „rzekomo podwładnych”, ale także przywódców innych grup i osób działających w innych grupach. Ten zatem argument przeciwko istnieniu grupy jest całkowicie chybiony.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnych racjonalnych powodów, dla których zeznania L. K. i zeznania P. R. w zakresie pomawiającym oskarżonego G. D. miałyby być niewiarygodne i stąd utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec tego oskarżonego. Wymierzona oskarżonemu G.D. z tożsamyh powodów, jakie wskazano w odniesieniu do oskarżonych L. K. i S. J., nie może uchodzić za rażąco i niewspółmiernie surową, zwłaszcza, że i ten oskarżony był uprzednio karany za przestępstwo stypizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

Apelacje obrońców oskarżonego S. G. (1) zasługują na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek podniesione w tych apelacjach argumenty nie są przekonujące. Obaj apelujący bowiem, podobnie jak obrońcy pozostałych oskarżonych podejmują takie same próby podważenia wiarygodności zeznań świadka L.K. i prezentują pogląd, że zeznania te jako, w ich opinii, jedyny dowód przemawiający przeciwko oskarżonemu S. G. (1), nie znajdujący odzwierciedlenia w pozostałym w sprawie materiale dowodowym, nie mogą stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych, a w szczególności do ustalenia, że oskarżony S. G. (1) jest winnym popełnienia zarzucanych mu czynów. Tak wywodząc obaj obrońcy odwołują się przede wszystkim do treści wyjaśnień oskarżonego S. G. (1).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, a dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia w oparciu właśnie o zeznania L. K., zasługują na aprobatę, co do swej istoty. Nie można bowiem zgodzić się z

apelującymi, że zeznania L. K. są niewiarygodne z uwagi na istniejące w nich sprzeczności i niedomówienia. Zauważyć bowiem należy, co podniesiono już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, L. K. w swych wyjaśnieniach, a następnie zeznaniach przedstawiał własną i szeregu osób działalność przestępczą o znacznych rozmiarach, co niewątpliwie mogło spowodować, że pewnych faktów bądź nie zapamiętał, bądź je mylił.

Zwraca jednak uwagę fakt, że mimo opisywania przez L. K. tak znacznej działalności przestępczej, ilość, a przede wszystkim waga dających się zauważyć w jego zeznaniach sprzeczności, jest niewielka i fakt ten w żadnym wypadku nie może ich dezawuować. Do takich właśnie sprzeczności należy zaliczyć różnie podane okoliczności poznania oskarżonego S. G. (1), jak i jego aktywności w poszczególnych pobiciach, zwłaszcza w sytuacji, gdy świadek ten konsekwentnie podaje, że oskarżony S. G. (1) w tych pobiciach, obok jeszcze innych osób, brał udział i orientował się, czemu te pobicia mają służyć.

Nieprawdą jest również, co podnosi w apelacji obrońca oskarżonego S. G. (1) – adw. W. W., że L. K. nie pamięta również istotnych spraw, jak nazwiska osób, od których kupował narkotyki i miejsc, gdzie je kupował, ponieważ uważna lektura całości wyjaśnień L. K., a nie tylko jego zeznań na rozprawie w niniejszej sprawie, pozwala na stwierdzenie, że podawał on nazwiska lub pseudonimy osób, od których nabywał narkotyki, jak i miejsca, gdzie je nabywał, co dało podstawę do odrębnych postępowań karnych przeciwko tym osobom.

Nie można również zgodzić się z obrońcą adw. W. W., iż L. K. jako narkoman i pozostający w leczeniu w okresie od maja do sierpnia 2005 roku silnymi środkami psychotropowymi jest osobą, która bez skrupułów sięga do kłamliwych pomówień, aby uzyskać nadzwyczajne złagodzenie kary. Jak już powyżej wskazano z opinii sądowno – psychiatrycznej wydanej w wyniku badania L. K. w dniu 13 grudnia 2007 roku jednoznacznie wynika, że nie jest on uzależniony ani od narkotyków, ani od alkoholu, nie dotknięty jest także schorzeniami psychicznymi. W takiej zaś sytuacji nie jest uprawnione twierdzenie, że jako narkoman i leczący się psychiatrycznie, L. K. bez skrupułów sięga po pomówienia, tym bardziej, co jest istotne, L. K. pomawiając inne osoby jednocześnie przedstawia własną działalność przestępczą, nie ukrywając swojej kierowniczej roli, a zatem sam poddaje się odpowiedzialności karnej, a nie można wykluczyć, iż bez dowodu w postaci jego wyjaśnień, mogłyby w sprawie wystąpić trudności z zebraniem dowodów wskazujących również na jego sprawstwo i winę.

Niezależnie od powyższego trzeba mieć na uwadze i to, że L. K. pomawiający tak liczną grupę osób, w tym osób już dotychczas karanych, o pewnym poziomie zdemoralizowania, w sposób niewątpliwy naraża swoje bezpieczeństwo, z czego, jak wynika z jego zeznań, w pełni zdaje sobie sprawę.

Jeśli zaś chodzi o pomówienie oskarżonego S. G. (1), to zwrócić należy także uwagę, czego nie chcą zauważyć jego obrońcy, że w sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych do przyjęcia, że L. K. miał jakkolwiek interes, aby bezpodstawnie obciążyć tego oskarżonego. Nie wynika to również z wyjaśnień samego oskarżonego S. G. (1), które to wyjaśnienia słusznie Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne, w szczególności, co do faktu dotyczącego ujawnionego przy oskarżonym S. G. (1) grypsu sporządzonego przez oskarżonego K..

Kłamliwość tych wyjaśnień, w świetle doświadczenia życiowego, jest aż nadto wyrazista. Gryps ten, wbrew sugestiom wyrażonym w apelacji adwokata W. W., jest ewidentnym dowodem powiązań oskarżonego S. G. (1) nie tylko z oskarżonym Ł. K., ale i z działalnością przestępczą grupy opisywanej w zeznaniach L. K., choć dotyczy wyłącznie pobicia M. S. pseudonim (...). W takim też rozumieniu gryps ten jest potwierdzeniem zeznań L. K. i w konsekwencji daje podstawę do ustalenia, zgodnie z tymi zeznaniami, udziału oskarżonego S. G. (1) w tym pobiciu, jak i pozostałych opisywanych przez L. K.. Z faktu zaś, że pokrzywdzeni M. S., P. R. i A. S. (1) nie rozpoznali oskarżonego S. G. (1) nie można wyciągać wniosku, że L. K. mija się z prawdą, co do jego osoby, skoro się zważy, że M. S. widział tylko jedną osobę, która zadała mu cios pięścią w twarz, ale i jej nie rozpoznał, a nie wyglądał na korytarz, gdzie według zeznań L. K. mieli znajdować się pozostali uczestnicy zdarzenia, P. R. stwierdził, że nie widział, bo nie przyglądał się twarzy osoby siedzącej w samochodzie na przednim siedzeniu, którą to osoba według zeznań L. K. miał być oskarżony, a wreszcie A. S. (1) również nie rozpoznał innej osoby, a tylko L. K. i Ł. K., których znał wcześniej, ale przyznał w toku postępowania przygotowawczego, że udział w pobiciu go wzięła również trzecia osoba.

Drugi z obrońców oskarżonego S. G. (1) – adwokat A. K., również dążąc do zdezuowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań L. K., odwołuje się dodatkowo do występujących w zeznaniach złożonych na rozprawach, sprzeczności w zakresie długości przebytego przez świadka leczenia psychiatrycznego, jego zatrudnienia oraz poczucia uzależnienia od narkotyków. W tym zakresie należy zauważyć, iż są to sprzeczności pozostające bez wpływu na ocenę zeznań L. K. w części dotyczącej oskarżonego S. G. (1), w której to części zeznania te są konsekwentne, a ponadto należy mieć na względzie i to, że świadek leczył się ambulatoryjnie w poradni zdrowia psychicznego w 2005 roku, a zeznania na rozprawach składał na przełomie 2009 i 2010 roku, zaś kwestia uzależnienia od narkotyków została jednoznacznie oceniona w opinii psychiatrycznej.

W kwestii pozostałych argumentów podniesionych w apelacji adwokat A. K., z uwagi, iż są one niejako powieleniem zarzutów zawartych w pozostałych apelacjach, Sąd Apelacyjny przedstawił swoje stanowisko we wcześniejszej części uzasadnienia. Odnosił się także do zarzutów prowadzenia rozprawy pod nieobecność obrońcy oskarżonego S. J., przy czym na marginesie zauważyć jedynie należy, iż zarzut ten w żadnej mierze nie odnosi się do sytuacji procesowej reprezentowanego przez adwokat A. K. oskarżonego S. G. (1), jak i do zarzutu obrazy art. 362 k.p.k.

Nie podzielając zatem z powyżej naprowadzonych względów argumentacji przytoczonej w apelacjach obu obrońców oskarżonego S. G. (1), Sąd Apelacyjny dokonał z urzędu na korzyść oskarżonego S. G. (1) następujących korekt:

- w zakresie przestępstw przypisanych mu w punktach 11 i 12 wyroku uznał, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i wymierzył za te dwa przestępstwa jedną karę w wysokości 1 roku pozbawienia wolności, mając na uwadze przy wymiarze tej kary zeznania L. K., iż postawa oskarżonego S. G. (1) w czasie tych zdarzeń była raczej bierna;
- zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 9 wyroku przez przyjęcie, że pobicie M. S. polegało na jednorazowym uderzeniu go pięścią w twarz, co wynika jednoznacznie z zeznań tego pokrzywdzonego i co ustalił Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu S. G. (1) nową karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres dotychczasowego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Przy wymiarze kary łącznej miał Sąd na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego i wynikające stąd przekonanie, że oskarżony ten w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.